

Sztuka Współczesna: Klasycy Awangardy po 1945

30 maja 2019 19:00

Kod aukcyjny: 618ASW060



102. ↑

Jan Dobkowski

"Bohaterka", 1971 r.

Cena wylicytowana: 22 000 zł

olej/plótno, 80 x 60 cm (w świetle oprawy)

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'Jan Dobkowski | "BOHATERKA" 1971 | OLEJ | 80 cm x 60 cm'

Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%. - Do kwoty wylicytowanej doliczona zostanie opłata z tytułu "droit de suite". Dla ceny wylicytowanej o równowartości do 50 000 EUR stawka opłaty wynosi 5%. Opłata ustalana jest przy zastosowaniu średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień aukcji.

Esej

"Prawdziwa miłość jest naturalna i piękna. Wydaje mi się, że jeżeli ktoś nie ma głębokich przeżyć erotycznych, to nie ma i malarskich". - JAN DOBKOWSKI Sylwetowe obrazy utrzymane w czystych, kontrastowych barwach czerwieni i zieleni stały się znakiem rozpoznawczym początkowego okresu twórczości Jana Dobkowskiego - artysta tworzył je w latach około 1968-72, a więc zaraz po pamiętnym debiucie w 1967, kiedy to wspólnie z Jerzym "Jurrym" Zielińskim zorganizował w warszawskim Klubie Medyka wystawę pt. "Neo-Neo-Neo" (była to też nazwa założonej przez tychże twórców grupy artystycznej). Na jego obrazach pojawiły się wtedy tylko cztery kolory: czerwony, zielony, błękitny i żółty. W kolejnym, znamienym roku 1968 artysta brał udział w głośnej wystawie "Secesja-Secesja?" w Galerii Współczesnej w Warszawie; debiutował też zagranicą, w Sveagalleriet w Sztokholmie, gdzie jego prace uznano za wyraz ducha czasów. O debiucie Dobkowskiego pisała Anda Rottenberg: "Najgłośniej zadebiutował duet Neo-Neo-Neo, czyli 'Jurry' (Jerzy Zieliński) i 'Dobson' (Jan Dobkowski). Ich pierwsza wystawa w galerii Współczesnej składała się z czerwono-zielonych płócien wypełnionych płaskimi kształtami (często o erotycznych konotacjach), rysowanymi dekoracyjną, 'secesyjną' linią. Te wesołe, nieco psychodeliczne obrazy, współgrające z rozpowszechnioną wówczas hippisowską subkulturą, były jedyną polską wersją pop-artu, jeśli nie brać pod uwagę jego ludowej wersji zaproponowanej przez Hasióra" (Anda Rottenberg, *Sztuka w Polsce 1945-2005*, Warszawa 2005, s. 189). Wciąż krążąc wokół zestawienia czerwieni i zieleni, 1969 roku Dobkowski realizuje zespół figur pt. "Przedłużenie lata", wycinanych w płycie październikowej: "kobiety wielobiustowe, jabłkokobiety, gruszkokobiety itp. miały być eksponowane w wolnej przestrzeni zimą, gdy przyroda śpi" - wspomina artysta (Jan Dobkowski, *Poza nieskończoność. Malarstwo*, katalog wystawy indywidualnej w Muzeum Okręgowym w Toruniu, red. Hanna Maciejewska-Marcinkowska, Toruń, 2004, s. 50). W tym samym roku powstaje też "Wszzechbędąca" - wycięta z czerwonej folii kobieta "wielobiustowa, która jak wąż wiła się na śniegu w lesie, na wzgórzach otaczających Duszniki Zdrój, wpełzała do studni, na samochód, po schodach..." (ibid.). Do 1971 roku na cykl obrazów czerwono-zielonych składało się już ponad 100 prac - częściowo o ujednoczonym formacie 200x150 cm. Stały najbardziej rozpoznawalnymi pracami artysty. Pierwsze dzieło z serii, "Podwójna dziewczyna" (1968), trafiło do kolekcji nowojorskiego Muzeum Guggenheima. Sam artysta znalazł się w Stanach Zjednoczonych w roku 1972, w ramach stypendium Fundacji Kościuszkowskiej. Prezentowana na łamach niniejszego katalogu "Bohaterka" to biblijna Ewa - kobieta o dwóch parach piersi i wydatnych pośladkach, o bujnych włosach i profilu lalki. W pozycji klęczącej zdaje się wgniatać w dolną krawędź przedstawienia rachityczną figurę mężczyzny - tułów jego składa się wyłącznie z ułożonych w poprzek kości, symbolizujących klatkę piersiową. To niewątpliwie Adam, z którego żebra utworzona została niewiasta. Drugi z prezentowanych tu obrazów, znacznie mniejszych rozmiarów, przedstawia też dużo bardziej, zdaje się, rozerotyżowaną scenę. Charakterystyczny, falujący kontur definiuje postaci rodem z Kamasutry. Figury zdają się być ucieleśnieniem jakiejś panteistycznej energii ożywiającej wszystek istnienie. "Moj okres czerwono-zielony (...) wywodził się z natury, z poszukiwania linearnego, z tropienia płaszczyzny, konturu. Chciałem coś wydrzeć naturze, choćby na zasadzie obrysu. Doszedłem wówczas do syntezy dwóch barw i stało się to moją filozofią na

dłużej. To był początek mojego ja, mojego samookreślenia" - mówił artysta (Jan Dobkowski. Linia - ślad myślenia, w: Elżbieta Dzikowska, Artyści mówią. Wywiady z mistrzami malarstwa, Warszawa 2011, s. 48). Pytany o swoje artystyczne powinowactwa, opowiadał: "W cyklu czerwono-zielonym nawiązywałem zapewne do Arpa, Malewicza, abstrakcjonistów. Choć moje malarstwo jest figuralne, to rozumienie konstrukcji, płaszczyzny ma właściwie Malewiczowski rodowód" (Dzikowska, op. cit., s. 52).

Pochodzenie

- dom aukcyjny Rempex, 2007 - dom aukcyjny Agra Art., 2011 - kolekcja prywatna, Niemcy